

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku T. C.

przy uczestnictwie W. N., Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K. i Dyrektora Izby Skarbowej w K. o zmianę postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 lutego 2005 r., kasacji uczestnika W. N. od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 grudnia 2003 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Uwzględniając wniosek T. C. Sąd Rejonowy w K. zmienił postanowienia tego Sądu z dnia 16 lutego 1989 r. i z dnia 26 października 1988 r. i ustalił, postanowieniem z dnia 15 stycznia 2003 r., następujący porządek dziedziczenia:

- po E. W. s. F. i J. zmarłym dnia 16 marca 1984 r. na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabył w całości z dobrodziejstwem inwentarza Skarb Państwa;
- po F. W. s. F. i K. zmarłym dnia 2 marca 1985 r. na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabył w całości z dobrodziejstwem inwentarza Skarb Państwa;
- po Z. W. s. F. i J. zmarłym dnia 23 czerwca 1985 r. na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabył w całości z

dobrodziejstwem inwentarza Skarb Państwa.

Sąd ten ustalił, że F. W. był ojcem E. i Z. K., w chwili śmierci wdowcem. Wszyscy trzech spadkodawcy pozostawili testamenty ustne. Każdy z nich rozrządził nieruchomością rolną położoną we wsi J. na rzecz W. N., uczestnika postępowania. W skład spadków, poza przedmiotem majątkowym wymienionym w testamentach, wchodziły udziały we współwłasności zabudowanych nieruchomości położonych w K. i w K.. Gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku to nieruchomość położona we wsi J. o powierzchni 1 ha. W chwili sporządzania testamentów spadkodawcy mieli świadomość, że są współwłaścicielami wspomnianych nieruchomości miejskich.

Sąd Rejonowy przyjął, że rozrządzenia zawarte we wszystkich trzech testamentach nie stanowią powołania spadkobiercy, gdyż poza rozrządzeniami pozostały prawa majątkowe o wartości wykluczającej przyjęcie, iż stanowi ona jedynie znikomą wartość całego spadku. Nieruchomość rolna położona w J. zabudowana domem nadającym się do rozbiórki, nie wyczerpuje prawie całego spadku. Testamenty sporządzone przez spadkodawców zawierają zatem jedynie zapis uczyniony na rzecz W. N., a dziedziczenie następuje na podstawie ustawy (art. 935 § 3 w związku z art. 1023 i 1063 k.c.).

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że wnioskodawczyni, nie będąca uczestnikiem wcześniejszych postępowań o stwierdzenie nabycia spadku, ma interes prawny w domaganiu się zmiany zapadłych postanowień. Jest ona bowiem współwłaścicielką nieruchomości położonej w K., w której udział wchodzi w skład spadku i wszczęła postępowanie o uzgodnienie treści księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym.

Oddalając apelację uczestnika W. N. Sąd Okręgowy w K. przede wszystkim stwierdził, że apelacja uczestnika została prawomocnie odrzucona, na skutek nieopłacenia, co do stwierdzenia nabycia spadku po F. W. oraz po E. W. Przedmiotem rozpoznania Sądu drugiej instancji jest więc tylko postanowienie Sądu Rejonowego w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po Z. W. Odnosząc się zaś do zarzutów zawartych w apelacji uczestnika, Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawczyni T. C. ma interes prawny w domaganiu się zmiany postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po Z. W. Jest ona współwłaścicielką nieruchomości, której współwłaścicielem był także spadkodawca. Interes prawny, o którym mowa w art. 679 k.p.c., należy rozumieć identycznie jak w odniesieniu do stwierdzenia nabycia spadku. Nie budzi wątpliwości, że osobą legitymowaną do złożenia

obu takich wniosków jest osoba, która miała prawa wspólne ze spadkodawcą. Zainteresowanie takiej osoby zmianą wadliwego stwierdzenia nabycia spadku wiąże się z domniemaniem prawnym z art. 1025 § 2 k.c. Ponadto, w toku postępowania zostały przeprowadzone nowe dowody, m.in. z odpisu księgi wieczystej, z których wynika, że Z. W. był współwłaścicielem nieruchomości położonej w K. Sąd pierwszej instancji nie ograniczył się zatem, jak to wynika z apelacji, do dokonania nowej wykładni testamentu ustnego spadkodawcy, ale ustalił nowe okoliczności uzasadniające zmianę prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po Z. W. Sąd Okręgowy zauważył, że w toku wcześniej prowadzonego postępowania nie zostało ujawnione istnienie innych przedmiotów spadkowych niż gospodarstwo rolne będące przedmiotem rozrządzenia testamentowego.

Kasacja uczestnika W. N. oparta została na obu podstawach kasacyjnych. Skarżący wskazuje naruszenie art. 1025, 948, 961, 922, 926 § 1 i 2, art. 931 § 1 oraz art. 932 § 1 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 679, 523, 510, jak również art. 228, 233, 213 i 227 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z treści dosyć obszernej kasacji wynika, że uczestnik postępowania podnosi trzy zasadnicze kwestie: po pierwsze, podważa przyjęcie przez Sądy orzekające, że wnioskodawczyni T. C. ma interes prawny w dokonaniu zmiany prawomocnych postanowień stwierdzających nabycie spadku po wskazanych wyżej spadkodawcach; po drugie, wskazuje na nieprawidłową interpretację testamentów ustnych sporządzonych przez poszczególnych spadkodawców; po trzecie, wskazuje na naruszenie podstawowych zasad prawa spadkowego, w tym stwierdzenie dziedziczenia z ustawy przez Skarb Państwa w sytuacji, gdy w chwili otwarcia spadku żyli spadkobiercy ustawowi zmarłego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii przysługiwania T. C. legitymacji czynnej w toczącym się postępowaniu należy zauważyć, że - pozostające w ścisłym związku z tą kwestią pojęcie interesu prawnego - było przedmiotem szeregu wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. Jedynie przykładowo przywołać można orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1983 r., III CRN 218/82 (OSNCP 1983, nr 8, poz. 124), w którym Sąd Najwyższy wskazał na szerokie rozumienie interesu prawnego oraz orzeczenie z dnia 11 lutego 1958 r., 3 CO 29/57 (OSN 1958, nr 5, poz. 120), w którym wyraźnie stwierdza się, że współwłaściciel nieruchomości może domagać się stwierdzenia nabycia spadku po innym współwłaścicielu, nawet jeżeli sam nie rości

sobie praw do spadku.

Pojęcie interesu prawnego należy oczywiście wyklądać przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Zatem nawet gdyby przyjąć, że w powołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1958 r., 3 CO 29/57 wyrażony został pogląd zbyt daleko idący, to okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyjęcie istnienia po stronie wnioskodawczynie takiego interesu. W sytuacji bowiem, gdy zostało wszczęte postępowanie o uzgodnienie stanu ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w interesie powoda leży ustalenie prawidłowego następstwa prawnego w odniesieniu do jednego z udziałów we współwłasności nieruchomości. Trafnie zatem Sady orzekające przyjęły, że wnioskodawczynie T. C. jest legitymowana czynnie do wszczęcia postępowania o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po Z. W. (a także po pozostałych spadkodawcach).

Drugi problem to wykładnia testamentu ustnego Z. W., w którym rozrządził nieruchomością rolną położoną w J. na rzecz wnioskodawcy W. N.. W obrębie tego problemu skarżący odwołuje się do naruszenia określonych przepisów postępowania polemizując z Sądami orzekającymi w zakresie ustalenia, że dwie zabudowane nieruchomości położone w K. oraz w K. nie mogą mieć niższej wartości niż wchodząca w skład spadku nieruchomość rolna.

Także w tej kwestii nie sposób podzielić stanowiska skarżącego. Trzeba w pierwszej kolejności przypomnieć, że naruszenie przepisów postępowania jako podstawa kasacyjna charakteryzuje się pewną cechą - niezbędne jest wykazanie związku zachodzącego pomiędzy wspomnianym naruszeniem a treścią zapadłego orzeczenia. Mówiąc inaczej należy wykazać, że naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy taki związek nie występuje i to z kilku przyczyn. Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 961 zdanie 1 k.c. spadkodawca musi przeznaczyć określonej osobie przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek. Powszechnie przyjęta wykładnia tego przepisu przyjmuje, że przedmioty majątkowe pominięte przez spadkodawcę muszą mieć nie tylko wartość niższą niż wartość przedmiotów, które przeznaczono dla określonej osoby, ale wyraźna dysproporcja tych wartości musi być widoczna dla każdego, a wartość przedmiotów pominiętych musi być znikoma. Możliwość powiedzieć, że przedmioty pominięte stanowią swoisty „margines” całego majątku spadkowego. Po drugie, ustawa nie rozstrzyga, który moment ma decydujące znaczenie dla ustalenia relacji wspomnianych wartości: chwila

sporządzania testamentu czy też otwarcia spadku. Sądy orzekające, jak się wydaje, dokonały oceny stosunku wartości przedmiotów spadkowych biorąc pod uwagę jeszcze inną chwilę, bo stan istniejący obecnie. Trafnie wskazuje skarżący, że potraktowanie przez Sąd wartości udziałów w nieruchomościach municypalnych wyższej lub równej wartości gospodarstwa rolnego jako oczywistości może być uzasadnione w odniesieniu do stanu i cen obecnych, a nie występujących w chwili sporządzenia testamentu lub otwarcia spadku (zdarzenia te miały miejsce w krótkim odstępie czasu). Nie przesądza to jednak o zasadności podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania z uwagi na brak związku pomiędzy nieprzeprowadzeniem dowodu a treścią zapadłego orzeczenia. Należy bowiem zauważyć, że także w połowie lat osiemdziesiątych trudno byłoby przyjąć, że udziały we współwłasności w dwóch nieruchomościach położonych w dużych miastach i zabudowanych domami wielomieszkaniowymi, miały wartość znikomą w porównaniu z wartością nieruchomości rolnej o powierzchni 1 ha. Ponadto, wybranie bowiem przez Sąd pewnego momentu jako decydującego dla ustalenia wartości pomiędzy poszczególnymi przedmiotami spadkowymi nie może być uznane, ze względów wyżej podniesionych, za naruszenie przepisu art. 961 zdanie 1 k.c.

Trzeci problem podniesiony w kasacji to naruszenie podstawowych zasad prawa spadkowego. Jak zdaje się wynikać z uzasadnienia tego zarzutu skarżący wspomnianego naruszenia upatruje w stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie ustawy przez Skarb Państwa w sytuacji, gdy żyją krewni zmarłego. Takie naruszenie rzeczywiście wystąpiło, jednak w odniesieniu do tych części postanowienia Sądu pierwszej instancji, które uprawomocniły się na skutek odrzucenia w tej części apelacji. Trafnie bowiem podnosi się w kasacji, że w dacie śmierci E. W. żył jego ojciec oraz brat, którzy dochodzili do dziedziczenia z ustawy zgodnie z art. 932 § 1 k.c. Podobnie w dacie śmierci F. P. W. żył jego brat, Z. W. stosunku do tych dwóch spadkodawców należało stwierdzić dziedziczenie z ustawy najbliższych krewnych spadkodawców. Sąd Najwyższy zauważa, że w tym zakresie Sąd Rejonowy dopuścił się oczywistego błędu, jednak błędu tego nie miał możliwości naprawić Sąd Okręgowy z uwagi na zakres zaskarżenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji. W odniesieniu zaś do stwierdzenia nabycia spadku po Z. W. orzeczenie jest prawidłowe, gdyż nie pozostawił on małżonka ani krewnych należących do kręgu spadkobierców ustawowych.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² k.p.c.).